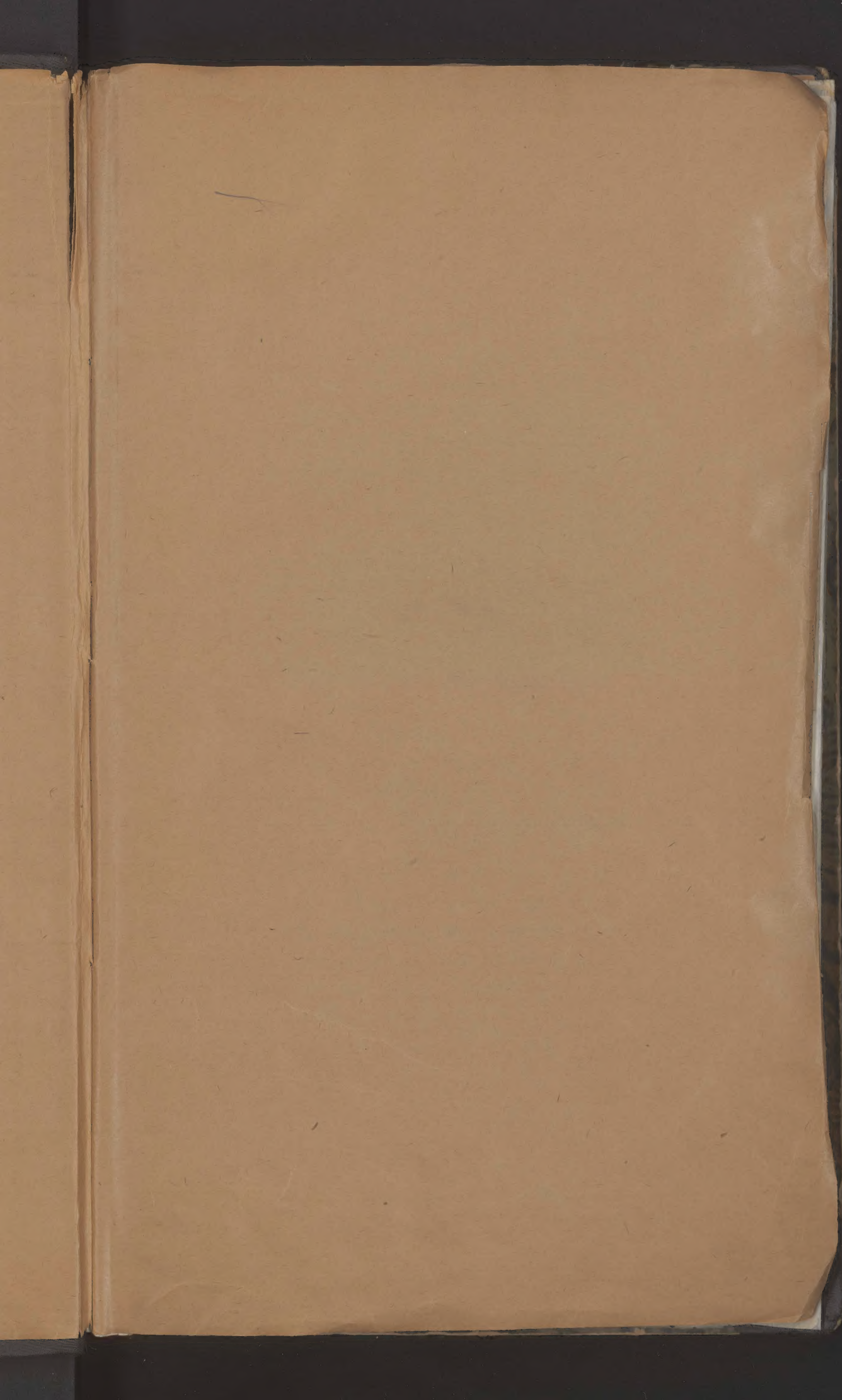


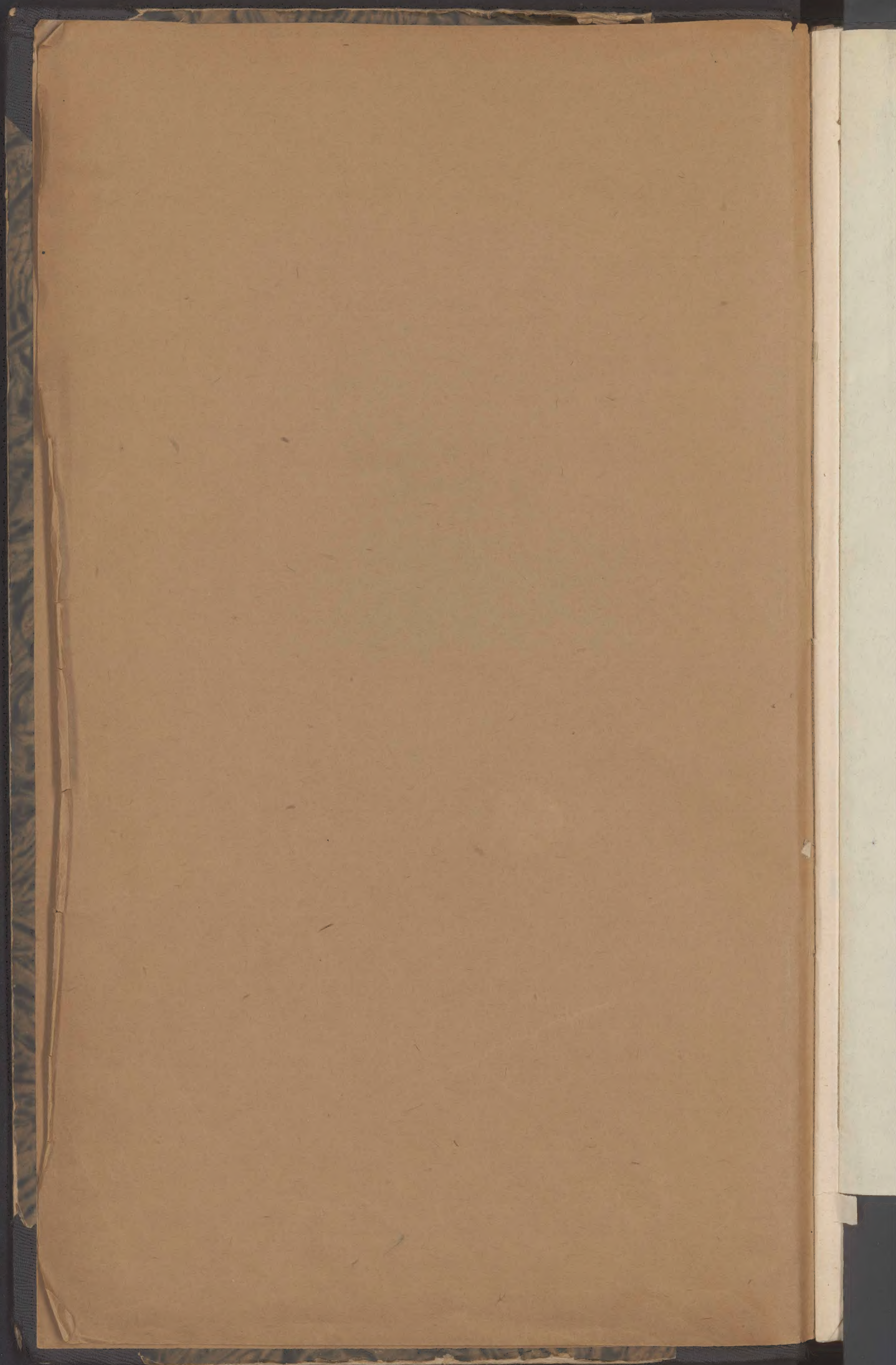
15027

III











12 p 17

SEJM CZTEROLETNI

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~xxxBernowiczxxxMichałxxxnrxxx28xxx2xxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos... 3.XI. nr. 4.
3. Krasieński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr. 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr. 28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos... 7.III. nr. 16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr. 12.
4. Krasieński Adam bp., Głos... 18.VIII. nr. 25.
5. Kublicki Stanisław, Przymówienie się... 16.IV. nr. 21.
6. " " " ... 28.IX. nr. 27.
7. " " " ... 15.XII. nr. 30.
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10. Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11. Potocki Ignacy, Głos... 10.XII. nr. 29.
12. Radziszewski Michał, Głos... 26.II. nr. 13.
13. Rożnowski Antoni, Głos... 17.III. nr. 18.
14. Stanisław August, Głos... 7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, <sup>Mowa</sup> 5.VI. nr. 22.
17. " " , Mowa... 17.VII. nr. 23.
18. ~~Świątkowski Wojciech, G~~



18. Świętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.
19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.
20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.
21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.
22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.
23. Zeleniński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.
2. Kościelkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.
3. Krasieński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.
4. Mostowski Tadeusz, Pódzękowanie...13.XII.nr.36.
5. Pagowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.
6. Rzysozczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.
7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.
2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.
3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.
4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.
5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43
6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.
7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.
8. Stanisław August, Głos... 13.XII. nr. 48
9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40



10. Świętosławski Wojciech, Głos...15.IX. fr.42.

10. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46. ✓

12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy...~~ 27.I.49.







5521 Prawo.  
G Ł O S 42

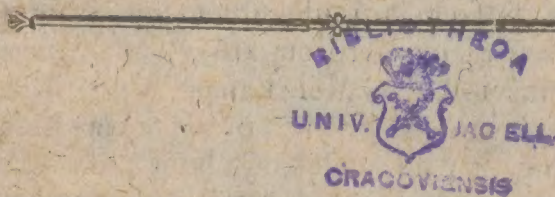
W O Y C I E C H A 42  
S W I Ę T O S Ł A W S K I E G O

CHORAŻEGO Y VICE-STAROSTY KRZEMIENIECKIEGO

POSŁA WOŁYŃSKIEGO,

Na Sessyi Seymowej dnia 15. 7bris 1791. Roku.

M I A N Y



**P**ierwszy raz w tym składzie nigdy jeszcze w Rzpltey niepraktykowanym a bodayby nigdy nie doświadczonym, Podwoyney postaci Rzpley w Posłach, otwierając usta, otwieram ie od wyznania najpowinniejszego W. K. Mci Pana mi go Miłostwego Uznawam i otwieram od powitania Was Zacni Koledzy,

Przy pierwszym dopraszaniu się o głos, a iakoby zamówionym głosem JW. Choeckiego, Posła Kijowskiego, odmówienin mi tego od łaski gdy przecież poprzedniczo swów głos podniósł JW. Kijowski, w którym dziękczynienia od Wdtwa za dzieło 3go Maia, iakoby sobie poleczone wyraził, lecz potym dziele, gdy Seymikow niebyło, nawet te które z prawa w Lipcu przypadały przemyślnie oddalone, a partykularne *conventicula* prawem zniszczone, domyślić się niemogę z kąd tych obowiązkow przepisy odebrał JW. Kijowski, tłumaczenie się więc takowe iego, okazanie iż był w chęci zatamowania mi głosu, wnioskiem niby pierwszego zamówienia lecz to iako zboczne partykularności dogodne na stronie zostawiam a idę do wazniejszych okoliczności.

Nayiaś: Królu Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany, o tym co się złe stało, nie mówić lecz w cichości Du-cha ięczyć i stękać postanowiłem sobie, ile przy zakazie aby obżalowań dzieła 3go Maia, Księgi Wieczyste przymować

DiC

niewa-

Prawo



nieważyły się, lecz kiedy JW. Krakowski smutney Uroczystości dnia 3go Maja, również iak i ia nieprzytomny, zabrał głos wielbiący to dzieło, a JW. Braławski przytoowej okropney Sessyi ganiąco—chwalący podniósł głos, w tym mieyscu i ia się widzę bydz obowiązany tak z przekonania mego, iako też z dopełnienia woli Wdtwa w Instrukcyi mi daney wywiązać się, i czucia mego zostawić ślad i wiadomość Współczynnym, i Potomności.

Nayiaśn: Panie. Za czasów Tyberyusza od nikczemnych podłych i łakomych Donoficielow, oskarżony Terrentiusz że był Przyjacielem Seiana, stanął oskarżony w obecności zgromadzonego Senatu bez żadney boiaźni i pomieszania wyznał głośno i iawnie że był Przyjacielem Seiana. Nayiaśniejze Stany dwuletny przeciąg Urzędowania mego zapewnił Was, że fałszem ani uleganiem ust, i duszy moiey nie spodiłem dziś z tą otwartością którą zawsze pragnę zachować w obecności W. K Mci Pana Mego Miłościwego, przed Wami Nayiaśniejze Stany i przed całą publicznością, śmiało, głośno niczego się nielekaiąc bom wszystko Oyczyźnie winien mówię, i stokrotnie powtarzam, iż w dniu 3cim Maia przemocnie bez żadney formalności i prawem zagruntowanego porządku utworzoney Konstytucyi jestem Nieprzyjacielem, bo ta zniszczyła samowładność Rzpltey, obaliła wolność wydarła swobody Narodowi, nosząc wolney Rzpltey w Monarchią przemienila, gwałt to wszystko zrobił, gwałt to udzielał, nie zwykłem długo mówić dla czego iak się to działo, powtarzać i rozwodzić się nie będę ale w tem wszystkim odwołuję się do Manifestow Kolegow moich, a nayszczegulniej do głosu JW. Zagorskiego Posła Wołyńskiego Kolegi mego zewszech miar uszanowania godnego Męża, a nie tylko w Seymie Kolegi, ale i w Sądowniczey Magistraturze iedenasto letniego Kolegi, do którego serca przez cały czas kolegowania podłość ani łakomstwo nie miały wstępu, na dniu 10. Miesiaca Maia w tey tu Praw Swiątyni mianego. cały gwałt i obrót Uzuchwalonego postępowania dokładnie wyświecającego, Protestuję się przeciwko wszelkiemu udziałanemu gwałtowi, połączam się do manifestow tych godnych Kolegow swobod oyczystych broniących, i ieżeli mi Protestacya iakem iuż doświadczał przyięta nie będzie oświadczam te kazać rozdrukować i pocałym kraiu rozęsłać,

Nie wstydzę się tego, ani żałuję, że w dniu 3cim Maia w Warszawie nie był, bo bytność moja nie zwrociłaby byłaby gwałtu, a ia nie będąc obecny przy zadaniu ciosu Oyczyźnie, którego wspomnienie nayokrutniej smutkiem serce prze-



przeraża, i życie prawie skraca, nie będą mógł sobie wyrzucić żebym jakimkolwiek sposobem przyłożył się do tego ogromnego nieszczęścia.

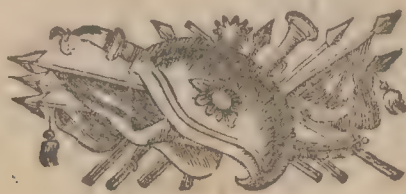
Nayiaśń: Panie w Dwuletnim przeciagu Urzędowania mego widziałeś W. K. Mśc że tam, gdzie mi moje przekonanie mówić kazało, choć W. K. Mci, istotnie jesteś panującym moim Królem, nigdy nie WKMśc, z sposobu mego myślenia tłumaczyć i prawdy mówić niewzdrygnął, mówiłem zawsze to co mi summnienie, przekonanie własne, i święty obowiązek Urzędu mówić kazały, tym bardziej i otwarciej mówić przeciwko temu mogę i powinienem, którego acz widzę z przeznaczenia od części Senatu i Posłów Narodu zbliżające się w Polszcze panowanie, ieszcze iednak nie jest moim Panem ani to jest pewna kto jest z brzegu = *Constituiſti Terminos eius qui prateriri non poſſunt* A daley na nic się nie oglądając, i tylko dla Oyczyzny żyjąc, mówię co czuję, co myślę. Ofiarowała część Senatu i Posłów Narodu, to co ma i mieć może, nayszacowniejszego, naydroższego, bo koronę i berło, wiemy że zaraz JW. Marszałkowie donieśli o tym Nayiaś; Elektorowi Saskiemu, wiemy że donieśli a o odpowiedzi wcale nic nie wiemy, przecież tego tać nie należy się, i także dziś nisko cenić mamy koronę Polską że o przyięcie iey delegacye wysyłać będziemy, nie było by to z honorem i przyawitością Rzeczypospolitey, preto na projekt JW. Bracławskiego delegacyą oznaczający nie pozwalałam, bo ten tacite zatwierdzałby dzieło 3go Maja Rewolucyą krajową nazwane, a bez żadney formalności i zgody izby, w Konstytucyą zamienione, przeciwko któremu iak naysolenniej żalę się i skarżę.

Nayiaś: Panie wyraz WKMci, iż starać się będziez aby berło Jego miłym nie żelaznym dla Narodu było, więcej iak pewny jestem, iż pod WKMci zawsze łaskawym panowaniem nie będzie trwającym dla Narodu, bo WKMci, wrodzona dobroć serca, szczegulnemi przymiotow darami od Boga ozdobiona, połączona z Naywyższą roztropnością, słodkiem i miłym zrobić go, i uspić Narod zdoła, ale Królu Nayiaśniejszy gdy prawem Dziedzictwa przyidzie po zgastym życiu WKMci, i Nayiaś Elektora do iakiey ręki despotycznej, niewzględnej na ludzkość, paśsyom swoim powoduiącey się, w ten czas to berło dziś wolne, stanie się dla Polaka podług w niosku JW. Mielżyńskiego Poznań: żelaznym, w ten czas dopiero oczy otworzy Polak, co utracił, lecz to już późno będzie stękać płakać, i cierpieć nam tylko zaftawałoby.



Nayias: Panie wspomnione było przy zagaieniu Sessyi od JW. Marszałka Seymowego iż kilkadziesiąt Kommissyi Wdzkich uwielbiając dzieło ggo Maia do niego pisały, nie podchlebnie sobie powiedzmy, iż to nie były pisanie, ale tylko odpowiedzi na listy JW. Marszałka do Kommissyow Wojewodzkich przy rozestaniu Prawa pisane, winny były Kommissye z wszelkiego względu od pisać JW. Marszałkowi więc odpisały ale nie pisały, Powtóre trzy Osoby komplet zawierające Kommissyi, nieznaczają całego Wdtwa Ziemi i Powiatu. Wola Wdtw Ziemi i Powiatow była na Seymikach 16. 9bris 1790. Roku odprawionych, tam każdego Wdtwa wola wyjaśniona, nie w trzech osobach Kommissarskich lecz w zebrawym prawnie zgromadzeniu Urzędników i Obywatelów całego Wdtwa, tey się trzymać należało, tę uścić, tę dopełnić, Przemoc i gwałt tym wszystkim wzgardził. Okropne to są widoki które iak najmocniey obżalam.

Co do Projektu przez JW. Podkanclerzego podanego, ten w sobie zawiera ordynacyą Sądów Miejskich, ten w deliberacyą iść powinien. Co się zaś tycze przeznaczenia Reprezentantów z Miast do Dykasteriyow, ci podług zapadłego Prawa wybierani bydź powinni na Prowincjonalnych Sessyach, więc stosownie Prowincjonalne Sessye doterminowane bydź powinny, ~~lecz czynię ostrzeżenie, aby tak Senat~~ iak Posłowie raczyli zjeżdżać na prowincjonalne Sessye, wybor osób do Magistratury, nie jest tak mała rzecz iak my ją cenimy trzeba podług wartości i zdatości dobierać osoby, a będą porządne i sprawiedliwe Magistratury, inaczej zle udziałamy, lecz gdy miejskie osoby wyznaczamy, należy się i Szlacheckie do asseksoryi takż obracać, i oto dopraszam się.



NB. *Lybo mówiącego wiele mów wczasie Sejmu mianych drukowi nie oddane były lecz że Gazeta Narodowa pod dniem 17. 7bris tak zwięzł. ten głos okryśliła, iż inny wyraz oznacza przeto; ten do Druku podaie się.*











